

Podnóża moich gór

słowa i muzyka: Olga Matkowska

Podnóża moich gór
Osnuły szare mgły,
Nad nimi pasma chmur
Rzęsiste ronią łzy.

Lecz dumne czoła mych skał,
Nie znosząc mroków tych mąk,
Przez chmur przebiły się wał
I w słońca patrzą krąg.

Choć smutków tyle w krąg
I prób nieznany kres,
Nie wolno łamać rąk,
Ni próżnych ronić łez.

Lecz śmiało w górę wznieść skroń
I wierzyć, że mroków tych cień
Słoneczną kryje gdzieś toń
I wielki jasny dzień.

*Piosenka napisana w 1929 roku jako podarek wielkanocny dla "Dworkowej Gromady" w Cisowym Dworku
(Sromowce Wyżne).*